

Magdalena Krekora¹

Różnorodność oraz zmienność kulturowa jako istotne czynniki mające wpływ na ocenę takich przeszkód do uzyskania ochrony znaku towarowego jak sprzeczność z moralnością (dobrymi obyczajami) i porządkiem publicznym²

1. Uwagi wstępne

Proces globalizacji prawa znaków towarowych zaczął się jeszcze w XIX wieku, a wymusiła go zwiększająca się z każdym rokiem globalna wymiana handlowa. Pierwszym znaczącym krokiem w procesie globalizacji prawa własności przemysłowej w tym prawa znaków towarowych było uchwalenie w dniu 20 marca 1883 roku Konwencji o Ochronie Własności Przemysłowej³ (Konwencja Paryska). Ta konwencja stała się fundamentem, na którym zbudowano obecny zglobalizowany system ochrony znaków towarowych. Przeszkoda do uzyskania ochrony znaku towarowego w postaci sprzeczności z moralnością lub porządkiem publicznym pojawiła się już w pierwotnym tekście Konwencji Paryskiej (art. 6 ostatnie zdanie) i towarzyszy nam do dzisiaj. Nie jest zatem niespodzianką, że występuje ona w prawie znaków towarowych każdego państwa na świecie, które takie prawo posiada (Polska przystąpiła do Konwencji Paryskiej zaraz po odzyskaniu niepodległości i siłą rzeczy postanowienia tej umowy międzynarodowej musiały mieć wpływ na prawo znaków towarowych tworzone w Polsce⁴).

¹ Magdalena Krekora - jest rzecznikiem patentowym od 1999 roku. Jest absolwentką wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (1996), a także ukończyła na tej uczelni studia podyplomowe dotyczące własności przemysłowej. W 2005 roku obroniła na Uniwersytecie Jagiellońskim pracę doktorską pt. "Gwarancje ochrony własności intelektualnej w procedurze dopuszczania do obrotu produktów leczniczych w Polsce na tle prawnoporównawczym" i uzyskała tytuł doktora nauk prawnych. Jest autorem książek i artykułów dotyczących prawa własności intelektualnej i prawa farmaceutycznego.

² **Uwaga artykuł zawiera wulgaryzmy.** Nie zaleca się czytania osobom bardziej wrażliwym.

³ Michał du Vall red., Elżbieta Traple red., *Prawo patentowe*, Warszawa 2017 str. 64 i 65

⁴ Oświadczenie Rządowe o przystąpieniu Polski do Międzynarodowego Związku Ochrony Własności Przemysłowej (Dz.U. z 1922 nr 8 poz. 58)

Przepis art. 3 pkt 1 dekretu z 4 lutego 2019 roku o ochronie znaków towarowych (Dz. P. P. Nr 13 poz. 139) zabraniał umieszczania znaków towarowych z napisami i rysunkami przeciwnymi prawu, dobrem obyczajom i bezpieczeństwu publicznemu. Przepis art. 110 pkt 2 ustawy z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. nr 31 poz. 306) wskazywał, że nie może powstać prawo wyłącznego używania znaków sprzecznych z obowiązującym prawem lub dobrymi obyczajami. Ten przepis bez większych zmian znalazł się w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych (Dz. U. nr 39 poz. 384) w art. 177 pkt b, który przewidywał, że nie jest ważne prawo z rejestracji znaku, który w ogólności sprzeczny jest z obowiązującym prawem lub z dobrymi obyczajami. W przyjętej po II wojnie światowej ustawie z dnia 28 marca 1963 r. o znakach towarowych (Dz. U. nr 14 poz. 73) przepis art. 15 wyłączał z rejestracji sprzeczne z porządkiem społecznym, obowiązującym prawem lub dobrymi obyczajami. Natomiast w ustawie z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych (Dz. U. nr 5 poz. 17) przepis art. 8 ust. 1 stanowił, że niedopuszczalna jest rejestracja znaku sprzecznego z obowiązującym prawem lub zasadami współżycia społecznego. Przepis ten bez zmian obowiązywał aż do wejścia w życie w dniu 22 sierpnia 2001 roku obecnie obowiązującej ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. prawo własności przemysłowej (Dz.U. 2001 Nr 49, poz. 508), której treść zgodnie postanowieniami Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską, z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, z drugiej strony, sporządzony w Brukseli dnia 16 grudnia 1991 r.⁵, dostosowywała polskie prawo własności przemysłowej do *acquis communautaire*. Obowiązujący do 17 marca 2004 roku przepis art. 131 pkt 2 przewidywał, że nie udziela się praw ochronnych na oznaczenia, których używanie jest sprzeczne z prawem, porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami. Ustawa z dnia 23 stycznia 2004 r. o zmianie ustawy - prawo własności przemysłowej (Dz.U. Nr 33, poz. 286) zmieniła brzmienie tego przepisu wskazując, że nie udziela się praw ochronnych na oznaczenia, które są sprzeczne z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami. Przepis ten od 15 kwietnia 2016 roku został zastąpiony przepisem art. 129¹ ust. 1 pkt 7 wprowadzonym ustawą z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy - prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2015 r. poz. 1615), który stanowi, że nie udziela się prawa ochronnego na oznaczenie, które jest sprzeczne z porządkiem publicznym lub dobrymi obyczajami.

Przepisy ustawy – prawo własności przemysłowej dostosowywały polskie prawo do prawa Unii Europejskiej. Wszystkie kolejne dyrektywy unijne przewidywały, że sprzeczność z prawem lub dobrymi obyczajami stanowi bezwzględną podstawę rejestracji. (odpowiednio art. 4 ust. 1 pkt f (dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2436 z dnia 16 grudnia 2015 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (OJ L 336,

⁵ Dz.U. z 1994 nr 11 poz. 38

23.12.2015, p. 1–26) i art. 3 ust. 1 pkt f dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/95/WE z dnia 22 października 2008 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do znaków towarowych oraz art. 3 ust. 1 pkt f pierwszej dyrektywy Rady z dnia 21 grudnia 1988 r. mającej na celu zbliżenie ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do znaków towarowych (89/104/EWG).

Podobnie w przepisach kolejnych rozporządzeń regulujących kwestie ochrony znaków towarowych zawsze znajdował się przepis art. 7 ust. 1 pkt f, który stanowi, że nie są rejestrowane znaki towarowe, które są sprzeczne z porządkiem publicznym lub z dobrymi obyczajami (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1001 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie znaku towarowego Unii Europejskiej (Dziennik Urzędowy L 154, 16.6.2017, p. 1–99), Rozporządzenie Rady (WE) nr 207/2009 z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego jak wyżej (Dziennik Urzędowy L 011, 14/01/1994 P. 0001 – 0036) oraz Rozporządzenie Rady (WE) nr 40/94 z dnia 20 grudnia 1993 r. w sprawie wspólnotowego znaku towarowego).

Jak widać z powyższego zestawienia, bezwzględna przeszkoda rejestracji znaku w postaci sprzeczności z dobrymi obyczajami obowiązuje w polskim prawie od 1919 roku do dzisiaj, z przerwą w latach 1985-2001, kiedy to „dobre obyczaje” zastąpiono „zasadami współżycia społecznego”. Natomiast przesłanka sprzeczności z porządkiem publicznym była w okresie przedwojennym określana wprost jako sprzeczność z prawem i dopiero w roku 2000 pojawiło się w polskim prawie określenie użyte w Konwencji Paryskiej „porządek publiczny”. Niemniej te językowe różnice nie miały *de facto* istotnego wpływu na samo rozumienie treści tych przepisów.

Orzecznictwo i doktryna są zgodne, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami oznacza sprzeczność z powszechnie obowiązującymi w dacie zgłoszenia znaku normami moralnymi i etycznymi⁶. Pojęcie to odwołuje się do wartości powszechnie akceptowanych w społeczeństwie⁷. Jednocześnie jednak w doktrynie wskazuje się, że pojęcie dobrych obyczajów powinno być interpretowane szerzej, niż pojęcie moralności:

*Z pewnością nie można postawić znaku równości między dobrymi obyczajami a moralnością, której poczucie leży w sferze psychiki ludzkiej, ani też zwyczajami, które odnoszą się wyłącznie do zewnętrznych form ludzkiego postępowania. Pewne jest i to, że dobre obyczaje mają charakter obiektywny, społeczny.*⁸

6 E. Demby-Siwiek red., *Bezwzględne przeszkody udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy*, Warszawa 2016 str. 83

7 K. Szczepanowska-Kozłowska w *System prawa prywatnego Tom 14b Prawo własności przemysłowej*, red. R. Skubisz, Warszawa 2012, str. 607-608

8 E. Nowińska, U. Promińska, M. du Vall, *Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2007, str. 201

Sprzeczność z dobrymi obyczajami w tym ujęciu, to sprzeczność nie tylko z zasadami moralnymi, przyjętymi zwyczajami, ale także z regułami etycznymi akceptowanymi przez przedsiębiorców czy etyką zawodową.

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jak należy rozumieć sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, która jako przeszkoda rejestracji znaku towarowego funkcjonowała w polskim prawie od 1985 do 2001 roku. Ta przesłanka odmowy rejestracji znaku była rozumiana w sposób dużo szerszy, niż tylko sprzeczność z dobrymi obyczajami i co więcej, ocenie podlegał nie tylko sam znak, ale także zachowanie samego zgłaszającego. Tym samym sprzeczne z zasadami współżycia społecznego były nie tylko znaki wulgarne czy obraźliwe, ale także zgłoszone w złej wierze czy z nadużyciem zaufania (zgłoszenie przez agenta)⁹.

W doktrynie pojawia się pogląd, że przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami powinna być oceniana podobnie tj. nie tylko w odniesieniu do treści znaku, ale także używania znaku tj. za sprzeczne z dobrymi obyczajami powinny być również uznane te oznaczenia, *które chociaż w swej warstwie treściowej nie są z nimi sprzeczne, to jednak ich używanie może prowadzić do takiej oceny*¹⁰. Niemniej pojawia się także odmienne stanowisko w tym zakresie uznające, że zewnętrzne okoliczności używania znaku czy otoczenie handlowe są nieistotne¹¹.

Z kolei nie ma wątpliwości, że pojęcie sprzeczności z porządkiem publicznym może być w zasadzie zrównane z pojęciem sprzeczności z prawem (w Polsce z Konstytucją RP, ustawami, umowami międzynarodowymi oraz prawem Unii Europejskiej). W doktrynie zgodnie pojawia się jako przykład istnienia takiej przeszkody zgłoszenie znaku towarowego z naruszeniem art. 6 *septies* Konwencji Paryskiej – to jedyne zgłoszenie przez agenta bez zgody osoby uprawnionej¹².

Świat od czasu przyjęcia Konwencji Paryskiej nieustannie się zmienia. Zmieniają się także kulturowe uwarunkowania w jakich funkcjonuje prawo, w tym prawo własności przemysłowej. Należy przecież pamiętać, że w czasie, gdy rodziły się przepisy Konwencji Paryskiej kobiety nie miały prawa głosu i nie mogły dysponować swoim majątkiem, homoseksualizm był przestępstwem, a każdą inną kulturę niż kultura europejska uznawano za niższą i wymagającą ucywilizowania. Świat zmienił się od tego czasu, ale nie w sposób jednolity. Do tego na zmienność kulturową w ujęciu historycznym nałożyła się różnorodność kulturowa, której nie można postrzegać wyłącznie w ujęciu geograficznym, gdyż z uwagi na przemieszczanie się ludności, różne kultury mogą egzystować na tym samym terytorium. W efekcie to, co w jednym miejscu jest uznawane za moralne i zgodne z porządkiem publicznym,

9 R.Skubisz, *Prawo znaków towarowych Komentarz*, Warszawa 1997 str. 71-75

10 K.Szczepanowska-Kozłowska w *System prawa prywatnego Tom 14b Prawo własności przemysłowej*, red. R.Skubisz, Warszawa 2012, str. 605

11 E.Demby-Siwiek red., *Bezwzględne przeszkody udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy*, Warszawa 2016 str. 82

12 *Vide* E.Demby-Siwiek red., *Bezwzględne przeszkody udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy*, Warszawa 2016 str. 84 czy R.Skubisz, *Prawo znaków towarowych Komentarz*, Warszawa 1997 str. 71

w innych miejscach już takie nie jest. Kultura ma także wpływ na to, jak postrzega się hierarchię wartości różnych dóbr przez prawo chronionych. Celem niniejszej pracy jest pokazanie, jaki wpływ ma kultura, w której żyjemy, na pojęcie zgodności znaku towarowego z moralnością i porządkiem publicznym. To zagadnienie jest o tyle istotne, że tworząc znak towarowy, który ma istnieć i przyciągać klientów w określonym miejscu i czasie, nie sposób uciec od kwestii kulturowych. Zmienność kulturowa w ujęciu historycznym może doprowadzić do tego, że znak, kiedyś zbyt kontrowersyjny, by otrzymać ochronę, obecnie bez problemu zostanie zaakceptowany. Z kolei znak chroniony i używany od lat, może z upływem czasu stać się niezgodny z obowiązującymi obecnie normami społecznymi. Natomiast różnorodność kulturowa, w tym językowa powoduje, że znak towarowy, który w jednym regionie świata jest zgodny z porządkiem publicznym, może w innym regionie już taki nie być.

2. Znaki wulgarne

Chyba najbardziej oczywistym przykładem sprzeczności znaku z dobrymi obyczajami jest znak towarowy, który zawiera słowa powszechnie uznawane za wulgarne. W związku z tym Urząd Patentowy RP wielokrotnie odmawiał udzielenia ochrony na takie oznaczenia.

Urząd Patentowy RP na przykład odmówił udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy POŻAR W BURDELU i decyzję tę potwierdziły sądy administracyjne. W toku rozważań podnoszono, że słowo „burdel” utraciło swoje pierwotne znaczenie, z czym ani organ, ani sądy się nie zgodziły. W swoim wyroku z dnia 14 lutego 2019 roku sygn. akt II GSK 5758/16 Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził:

Słusznie zatem Sąd I instancji zaakceptował stanowisko organu, iż twierdzenia skarżącej o utracie znaczenia słowa "burdel", jako synonimu "domu publicznego" i nabyciu przez to słowo znaczenia bałaganu, rozgardiaszu – nie zasługują na aprobatę. Jak trafnie zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie również sama skarżąca przywołując słownikową treść słowa "burdel" podkreśla, że oznacza ona TAKŻE bałagan, nieporządek. Również przykłady użycia w literaturze lub przedstawieniach teatralnych słowa "burdel" jako opisu bałaganu nie zmieniają faktu, że pierwotnym i nadal aktualnym znaczeniem słowa "burdel" jest "dom publiczny".

W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której rzeczywiście określone słowo nie ma już tak negatywnego zabarwienia, jak w przeszłości, ale jednak nadal jest w powszechnym odbiorze wulgarne i tym samym sprzeczne z porządkiem publicznym. Przy czym nie ma znaczenia, że posiada jeszcze inne niekontrowersyjne znaczenie.

Dla oceny sprzeczności z porządkiem publicznym nie ma także znaczenia fakt, że znak towarowy jest wyrażony w innym języku niż polski, nawet gdy język ten nie jest powszechnie znany, jeśli znaczenie tego znaku może być z łatwością przez większość polskiego społeczeństwa odgadnięte. W swoim wyroku z dnia 7 września 2016 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny wskazał, że:

Określenie "LE BORDEL ARTISTIQUE" jest jednoznacznie stylistycznie nacechowane ujemnie. Francuska wersja wyrażenia – wskutek bliskości brzmieniowej z wyrażeniem polskim, będzie odbierana podobnie jak określenie w języku polskim.

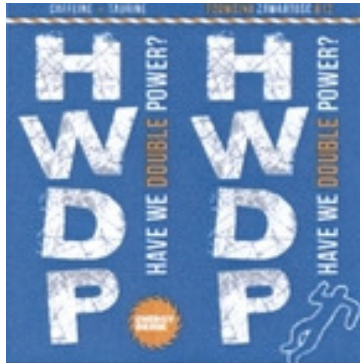
Nie ma także znaczenia, czy wulgarny element to jedyny element znaku, czy jest tylko jego częścią. Dlatego też takie znaki jak słowny znak „*Im więcej dokumentów tym czystsza dupa*” (Z.466366), czy znak słowno-graficzny „C.D.U! Czas Unieść Dupę!” (Z.448972):



nie uzyskały ochrony. Wulgarnego przekazu znaku nie można także ukryć w wymyślnej grafice, co pokazuje wydanie decyzji odmownej w stosunku do znaku towarowego „Chuj.” Z.516556:



Nie pomoże także użycie innego przypadku niż mianownik i innej liczby niż pojedyncza *vide* znak towarowy słowny Z.407202 *KURW*. Podobnie nie zmieni wulgarnego charakteru próba nadania użytemu skrótowi innego znaczenia, niż powszechnie znane wulgarnie znaczenie *vide* Z.404225:



czy znak słowny Z.298201 *HONOR WIARA DUMA POJEDNANIE HWDP*. Nie jest dopuszczalne używanie w znakach towarowych wulgarnych słów obcojęzycznych, czego przykładem jest znak Z.449978:



czy też znak Z.502848:



Podobnie nie zmienia wulgarnego charakteru znaku użycie słów zdrobniałych, czy żartobliwych, czego dowodem jest odmowa udzielenia prawa ochronnego na znak słowny Z.336768 **Papryfutki**, czy znak słowno-graficzny Z.216134:



Biorąc pod uwagę orzecznictwo i wieloletnią praktykę Urzędu Patentowego RP może dziwić udzielenie w 2014 roku prawa ochronnego na znak towarowy słowno-graficzny R.282790:



którego jedno ze znaczeń to „pan fiut” (ewentualnie „pan kutas”). Oczywiście można argumentować, iż ten znak ma także inne znaczenia, jednakże w kontekście towarów, dla których znak ten jest chroniony, takich jak: prezerwatywy, akcesoria seksualne jako przyrządy i urządzenia wykonane z naturalnej lub syntetycznej gumy lub podobnych materiałów służących do celów higienicznych, profilaktycznych lub medycznych, wibratory łóżkowe, przybory do płukania wgłębień ciała, szczoteczki do czyszczenia wgłębień ciała, trudno przypuszczać, że przeciętny odbiorca będzie ten znak odczytywał jako po prostu „Pan Dick”.

W przeszłości Urzędowi Patentowemu RP (wtedy PRL) zdarzało się udzielać ochrony na znaki, które bez wątplenia w języku polskim są wulgarnie. Przykładem takiego znaku jest znak R.039584 **OSRAM**, który zarejestrowano w 1957 roku. Oczywiście trudno jest obecnie stwierdzić, co kierowało ekspertem, że zdecydował się objąć ochroną znak, który jest ewidentnie sprzeczny z dobrymi obyczajami, niemniej wydaje się, że przeważało to, iż jest to firma znanego międzynarodowego koncernu.

Nie zmienia to faktu, że polskie społeczeństwo nie postrzega tego oznaczenia wyłącznie jako firmy, ale zauważa jego podstawowe znaczenie w języku polskim, co nawet znalazło odzwierciedlenie w powszechnie znanym dowcipie:

- *Co to jest – wisi na ścianie i grozi?*
- *?*
- *Żarówka firmy Osram.*

Podobne zasady związane z odmową udzielenia ochrony znakom wulgarnym wynikają z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W swoim wyroku z dnia 9 marca 2012 roku T-417/10 "HIJOPUTA" Sąd Pierwszej Instancji uznał, że decyzja Urzędu Unii Europejskiej ds. Własności Intelektualnej o odmowie udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy



była prawidłowa. Słowo „hijoputa” przez hiszpańskojęzyczną społeczność zostanie jednoznacznie skojarzone z określeniem „hijo de putta”, co oznacza „skurwysyn”. Sąd nie miał wątpliwości, że takie określenie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie może być chronione jako znak. W tym sąd podkreślił, że zastosowanie klauzuli dobrych obyczajów nie jest ograniczone zasadą wolności wypowiedzi (art. 10 europejskiej konwencji praw człowieka), ponieważ odmowa rejestracji oznacza jedynie, że dane oznaczenie nie zostało objęte ochroną na mocy prawa znaków towarowych i nie wyklucza ona używania oznaczenia - nawet w działalności gospodarczej (pkt 26).

Podobne stanowisko Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajął w wyroku z dnia 27 lutego 2020 roku w sprawie C-240/18 P „Fack Ju Göhte”, wyjaśniając także, że wulgarności wspomnianego określenia nie zmienia fakt, iż część społeczeństwa może go rozumieć jako żart. Co istotne w tym orzeczeniu Trybunał uwypuklił kwestię zmienności pojęcia dobrych obyczajów w czasie (pkt 39):

Co się tyczy wspomnianej podstawy odmowy rejestracji, trzeba zauważyć, że ponieważ pojęcie „dobrych obyczajów” nie zostało zdefiniowane w rozporządzeniu nr 207/2009, należy je interpretować, mając na uwadze zwykle nadawane mu znaczenie oraz kontekst, w którym jest ono zazwyczaj używane. Jak zaś zauważył w istocie rzecznik generalny w pkt 77 opinii, pojęcie to odnosi się w zwykle nadawanym mu znaczeniu do podstawowych wartości i norm moralnych, które społeczeństwo kultywuje w danym momencie. Te wartości i normy, które mogą ewoluować z biegiem czasu i różnić się w przestrzeni, należy określić w zależności od konsensusu społecznego panującego w tym

społeczeństwie w chwili dokonywania oceny. Dla celów tego określenia trzeba w należyty sposób wziąć pod uwagę kontekst społeczny, w tym w odpowiednim przypadku charakteryzującą go różnorodność kulturową, religijną lub filozoficzną, aby ocenić w sposób obiektywny, co wspomniane społeczeństwo uważa w danym momencie za moralnie dopuszczalne.

Zasadniczo we wszystkich kulturach istnieje zgodność, iż wulgarne znaki towarowe nie powinny być chronione. W Chinach unieważniono znak MLGB, który jest skrótem wulgarnego określenia „matkojebca”. W tym przypadku, tak jak i w Polsce nie pomogły twierdzenia uprawnionego, że znak ten jest skrótem określenia „My Life Is Getting Better” (Moje życie staje się lepsze)¹³.

3. Znaki znieważające

Oprócz znaków wulgarnych powszechnie za znaki sprzeczne z dobrymi obyczajami uważa się znaki znieważające różne grupy społeczne, np. znaki rasistowskie. Przykładem takiego znaku towarowego jest znak PAKI, *vide* wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 5 października 2011 roku w sprawie T-526/09 PAKI. W tym wyroku uznano, że nie jest dopuszczalna rejestracja znaku towarowego, który przez część odbiorców będzie odbierany jako obraźliwe określenie mieszkańców Pakistanu używane w Zjednoczonym Królestwie. Nie miało przy tym znaczenia, że obrażanie tej grupy nie było zamierzone, ani że to oznaczenie jest obraźliwe tylko w niektórych częściach Unii Europejskiej, a w niektórych nie ma takiego zabarwienia. Można się domyślać, że z podobnych względów EUIPO odmówił rejestracji znaku WHITE NIGGAS nr 016281172.

W USA decyzją z dnia 27 lutego 2006 roku odmówiono udzielenia ochrony na znak towarowy słowny nr 76639548 KNIGGA, z uwagi na to, że znak ten poniża osoby pochodzenia afroamerykańskiego¹⁴. Podobną decyzję wydano 1 marca 2018 roku w odniesieniu do znaku towarowego nr 87495357 Nigger Please. Natomiast zupełnie inne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy USA w orzeczeniu w sprawie rejestracji znaku towarowego „THE SLANTS”. Termin „slants” oznacza osoby skośnookie i jest wulgarnym określeniem osób rasy żółtej. W wyroku z dnia 19 czerwca 2017 roku Sąd Najwyższy orzekł, że przepis ustawy o znakach towarowych (Lanham Act) zakazujący udzielenia ochrony znakom znieważającym (*disparagement clause*) narusza pierwszą poprawkę do Konstytucji gwarantującą wolność słowa¹⁵. Choć to orzeczenie zapadło niejednomyślnie i wywołało wiele kontrowersji, to nie wydaje się by doprowadziło do lawinowego wzrostu ilości znaków towarowych wulgarnych czy znieważających. Podstawową rolą znaku towarowego jest zachęcanie do nabywania towarów i usług pochodzących od konkretnego przedsiębiorcy. Znaki

13 <https://www.hfgjp.com/news/mlgb-trademark-invalidated>

14 <https://tsdr.uspto.gov/documentviewer?caseId=sn76639548&docId=OOA20060227131618#docIndex=1&page=1>

15 *Matal v. Tam*, 582 U.S. ____ (2017)

wulgarnie czy znieważające raczej takiej roli nie pełnią. Przykładem jak zmienia się wrażliwość społeczeństwa jest dyskusja dotycząca znaków takich jak „Uncle Ben’s” czy „Aunt Jemima”, które obecnie zostały uznane za rasistowskie¹⁶. W tym przypadku to sami uprawnieni zaczęli rozważać możliwość zmiany tych znaków, tak by ich towary nie były kojarzone negatywnie.

4. Znaki wykorzystujące symbole religijne

Natomiast generalnie nie uznaje się ani w Polsce ani w Unii Europejskiej za sprzeczne z dobrymi obyczajami znaków zawierających symbole religijne czy odwołania do religii. Zarówno EUIPO, jak i UPRP, udzieliły ochrony na szereg znaków zawierających imię Buddy (np. ZTUE 001788587 BUDDHA-BAR, ZTUE 002579605 BUDDHA CAFE, R.323439 BUDDHA BURGER), znak krzyża czy imię Jezusa w znaku R.251088:



ZTUE 015041973:



ZTUE 001247386:



ZTUE 014647606:



¹⁶ <https://www.rp.pl/Przemysl-spozywczy/309239885-Uncle-Bens-rasistowski-Poprawny-politycznie-ryz-w-2021.html>

O ile w Europie nikt nie widzi problemu w stosowaniu symboli religijnych w znakach, o tyle w innych kulturach często jest to uznawane za sprzeczne z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami. Znak towarowy BUDDHA BAR, chroniony w UE, został unieważniony w Indonezji i odmówiono jego ochrony na Filipinach uznając, że obraża on społeczność indyjską¹⁷.

Z kolei w USA, o ile generalnie dopuszcza się stosowanie symboli religijnych w znakach towarowych, to jednak w niektórych przypadkach uznaje się, że jest to niezgodne z dobrymi obyczajami. Przykładem takiej sytuacji jest odmowa udzielenia ochrony dla znaku towarowego KHORAN dla wina¹⁸. Uznano, że z uwagi na zakaz picia alkoholu zawarty w Koranie, taki znak urażałby uczucia społeczności muzułmańskiej mieszkającej w USA.

5. Znaki żerujące na tragediach

Z kolei sprzeczne z dobrymi obyczajami są znaki „żerujące” na tragediach. Dlatego też odmówiono udzielenia ochrony znaków towarowych ZTUE 013092937 MH17 i ZTUE 012839486 MH370, będące akronimami lotów samolotów Malezyjskich Linii Lotniczych, które się rozbiły, w czego efekcie zginęli wszyscy pasażerowie i członkowie załogi. Podobnie uznano ze sprzeczne z dobrymi obyczajami wykorzystywanie komercyjne znaku ZTUE 018237116 *Auschwitz. Not long ago. Not far away.* i w takim zakresie odmówiono rejestracji tego znaku, dopuszczając jednak jego rejestrację w odniesieniu do usług o charakterze niekomercyjnym¹⁹. Znak towarowy międzynarodowy IR1565127:



**HOLOCAUST
MEMORIAL
DAY TRUST**

jest zarejestrowany właśnie w takim zakresie – dla usług o charakterze niekomercyjnym. W tym kontekście może dziwić udzielenie ochrony na znak towarowy ZTUE 015794043 „*ART macht frei*”, który jest ewidentnym nawiązaniem do hasła umieszczonego nad bramą obozu w Auschwitz: *ARBEIT MACHT FREI*, a zatem umożliwia komercyjną eksploatację tragedii, która spotkała więźniów tego obozu.

17 COMMON GUIDELINES FOR THE SUBSTANTIVE EXAMINATION OF TRADEMARKS (First Edition), The ASEAN Secretariat Jakarta, 2017

18 *In re Lebanese Arak Corp.*, 94 U.S.P.Q. 2d (BNA) 1215 (T.T.A.B. 2010), *vide* Tracy Jong, Luis Emilio Ormaechea, *Trends to Note in Alcoholic Beverage Trademark Law That Can Impact the Decision Making Process for Businesses At Critical Points in the Alcoholic Beverage Product Life Cycle*, Buffalo Intellectual Property Law Journal, Volume 12, Number 1 (2020) str. 69

19 Decyzja EUIPO z dnia 7 stycznia 2021 roku

Wykorzystywanie tragedii w celach komercyjnych nie jest pozytywnie postrzegane także w innych kulturach. Chińskie władze odmówiły rejestracji znaków towarowych wykorzystujących frazę „czysta miłość”. Powodem tej odmowy był fakt, iż znaki te niewątpliwie wykorzystywały deklarację złożoną przez Chen Xiangrong-a chińskiego bohatera, który zginął w starciu z wojskami indyjskimi - „Czysta miłość, tylko do ojczyzny”. Chińskie władze uznały, że wykorzystywanie popularności tego chińskiego bohatera jest niegodne. Nadmienić należy, że zgodnie z chińskim prawem nazwiska, wizerunki, reputacja i honor bohaterów oraz męczenników są chronione i ich komercyjne wykorzystanie jest zabronione²⁰.

6. Znaki wykorzystujące nagość

Nie uważa się także za sprzeczną z dobrymi obyczajami czy porządkiem publicznym nagości, o ile tylko nie jest to pornografia²¹. Przykładem zarejestrowanego znaku wykorzystującego nagość jest ZTUE 004211918:



Na marginesie warto podkreślić, że trudno sobie wyobrazić, by w czasie, gdy przyjęto Konwencję Paryską uzyskanie ochrony dla takiego typu znaków było możliwe. Pokazuje to, jak bardzo od tego czasu zmieniło się postrzeganie ludzkiego ciała i jaki to miało wpływ na pojęcie dobrych obyczajów.

Niemniej to, co w Europie będzie uważane za zupełnie niewinny znak i otrzyma ochronę, w niektórych częściach świata zostanie ocenione inaczej. Tak się stało w przypadku znaku międzynarodowego IR 792718:



²⁰ <https://www.globaltimes.cn/page/202103/1218531.shtml>

²¹ E.Demby-Siwek red., *Bezwzględne przeszkody udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy*, Warszawa 2016 str. 84

który został uznany w Iranie za sprzeczny z prawem, porządkiem publicznym i moralnością.

Natomiast w Wietnamie odmówiono rejestracji słowa NUDE (nagi):



z powodu naruszenia moralności²².

7. Znaki wykorzystujące imiona i nazwiska historyczne

W Polsce dobre obyczaje nie stoją na przeszkodzie chronieniu imion i nazwisk postaci historycznych jako znaków towarowych²³ np. SOBIESKI (R.258467), WALEWSKA (R.269180), MARSZAŁEK PIŁSUDSKI (R.132573), Kościuszko (R.314247). Podobnie EUIPO zasadniczo dopuszcza ochronę nazwisk postaci historycznych jako znaków towarowych np.: Sobieski Eau de Pologne (ZTUE 009376633), Rasputin (ZTUE 000022046), Caffè Garibaldi (IR1043398). Niemniej w wyjątkowych okolicznościach takie wykorzystanie historycznego nazwiska może być uznane za sprzeczne z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami, czego przykładem jest unieważnienie znaku towarowego ATATURK (ZTUE 004633434)²⁴. Prawo ochronne dla tego znaku zostało unieważnione dlatego, że użycie tego nazwiska jako znaku towarowego stanowiło naruszenie uczuć mniejszości tureckiej w Unii Europejskiej, z uwagi na poważanie, jakim cieszy się osoba Kemala Atatürka – twórcy nowoczesnego państwa tureckiego.

Generalnie w innych kulturach używanie nazwisk postaci historycznych także jest dozwolone, niemniej niektóre z nich są chronione na podstawie miejscowego prawa i w takim przypadku używanie ich w charakterze znaków towarowych jest zakazane. Przykładem jest nazwisko „Atatürk” chronione w taki sposób w Turcji.

Jednocześnie także w innych kulturach, chociaż generalnie dopuszcza się rejestrację historycznych nazwisk i imion, możliwe jest zastosowanie wyjątków od tej zasady, tak jak miało to miejsce w sprawie znaku ATATURK. Wysoki Sąd w Tokio w dniu 29 sierpnia 2020 roku orzekł, że należy unieważnić znak „CARNEGIE SPECIAL”, gdyż jest on niezgodny z porządkiem publicznym. Niezgodność ta wynika z faktu, iż intencją właściciela tego znaku było nielegalne wykorzystanie osiągnięć sławnego pisarza Dale-a Carnegie Note-a (1888 – 1955)²⁵.

22 COMMON GUIDELINES FOR THE SUBSTANTIVE EXAMINATION OF TRADEMARKS (First Edition), The ASEAN Secretariat Jakarta, 2017

23 Ryszard Skubisz, *Prawo znaków towarowych Komentarz*, Warszawa 1997, str. 71 i nast. oraz Ewa Nowińska, Urszula Promińska, Michał du Vall – *Prawo własności przemysłowej Przepisy i omówienie*, Warszawa 2003, str. 197

24 Decyzja EUIPO Drugiej Izby Odwoławczej z 17.09.2012 R 2613/2011-2

25 [2001 (Gyo Ke) No. 545]

8. Znaki promujące przestępstwa czy zawierające zakazane symbole

Sprzeczne z dobrymi obyczajami i porządkiem publicznym są znaki wykorzystujące zakazane symbole i określenia gloryfikujące totalitaryzmy, przestępczość czy terroryzm. Przykładem takiego znaku jest ZTUE 002223907 *BIN LADIN*. W swojej decyzji z dnia 29 września 2004 roku wydanej w postępowaniu odwoławczym numer R 176/2004-2 EUIPO stwierdził, że:

Gdy zgłoszony znak towarowy jest rozumiany w opisany sposób, jest to zupełnie jasne, że jest to sprzeczne z porządkiem publicznym i przyjętymi zasadami moralności, ponieważ przestępstwa terrorystyczne są absolutnie sprzeczne z zasadami etycznymi i moralnymi uznanymi nie tylko we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej, ale we wszystkich cywilizowanych narodach, będąc autentycznym i jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla podstawowych interesów społeczeństwa i utrzymania pokoju i porządku społecznego.

Zgłoszony znak towarowy jest również sprzeczny z porządkiem publicznym Wspólnoty, ponieważ sprzeciwia się niepodzielnym, uniwersalnym wartościom, na których opiera się Unia, czyli ludzkiej godności, wolności, równości i solidarności oraz zasadom demokracji i rządów prawa, ogłoszonych w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. WE C 364 z 18 grudnia 2000 r., s. 1–22), prawa do życia i nietykalności cielesnej, stanowiącym główne i fundamentalne wartości, bez których nie można się cieszyć innymi wartościami.

Z tych samych powodów odmówiono udzielenia ochrony znakowi ZTUE 012752408 MECHANICAL APARTHEID. (vide decyzja z dnia 6 lutego 2015 roku wydana w postępowaniu odwoławczym nr R 2804/2014-5 przez EUIPO).

Także znak ZTUE 005585898:



został uznany za sprzeczny zarówno z dobrymi obyczajami, jak i porządkiem publicznym, gdyż dotyczy symbolu despotyzmu, którego używanie jest zabronione w co najmniej jednym państwie Unii Europejskiej (na Węgrzech). W wyroku dotyczącym

tego znaku z dnia 20 września 2011 roku T-232/10 wskazano, że korzystanie z wolności wyrażania opinii może podlegać ograniczeniom, które są niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu albo z uwagi na ochronę moralności.

Podobne stanowisko zajął Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w swoim wyroku z dnia 6 lipca 2005 roku sygn. akt VI SA/Wa 1863/04 w sprawie znaku Z.206824 STALINSKAYA wskazując:

Przyjmując, że dobre obyczaje są wskazówką postępowania istniejącą obiektywnie w poczuciu etycznym społeczeństwa, a za miarę wymagań etycznych bierze się przeciętny poziom moralny, właściwy godziwemu życiu zarobkowemu i gospodarczemu, używanie oznaczenia STALINSKAYA, przy omówionym wyżej i powszechnie rozumianym znaczeniu tego wyrazu, godziłoby w te wartości – a to w związku z jednoznacznie negatywną oceną postaci Stalina w świadomości historycznej Polaków. Łatwo przewidzieć w tej sytuacji efekt stosowania tego oznaczenia, jako nie tylko szokowanie odbiorców, ale również prowokację czy szydzenie z uczuć patriotycznych, ujawniający też dysonans między tym wszystkim co łączy się z postacią Stalina a gospodarczym celem (obróć alkoholem), do którego de facto oznaczenie to byłoby wykorzystane. Stąd zaangażowanie autorytetu Państwa, działającego przez swój organ (UP), na rzecz tego typu praktyki w obrocie gospodarczym, nie tylko byłoby sprzeczne z celami społecznymi, do realizacji których organ ten został powołany, ale naruszałoby także elementarne zasady przyzwoitości.

Podobnie EUIPO uznał za niezgodny z porządkiem publicznym znak towarowy słowny Hitler (ZTUE 013733704).

Należy sobie zdawać sprawę, że oznaczenia, które są sprzeczne z porządkiem publicznym i moralnością w Europie, wcale nie muszą takie być w innych częściach świata. I tak na przykład w Indiach swastyka nie ma zupełnie takiego znaczenia jak w państwach bezpośrednio zaangażowanych w II wojnę światową. W związku z tym nie ma nic kontrowersyjnego w takim znaku jak np. indyjski znak numer 2040151:



9. Znaki dotyczące zakazanych substancji

Zgodnie z Konwencją Paryską (art. 7), jak i Porozumieniem TRIPS (art. 15.4), rodzaj produktu, na którym znak towarowy ma być umieszczony, nie może w żadnym razie stanowić przeszkody do zarejestrowania znaku. Tak też orzekają sądy krajowe i wspólnotowe. W wyroku z dnia 13 września 2005 r. (dawniej Sądu Pierwszej instancji) w sprawie T-140/02, *Sportwetten GmbH Gera v. Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego* (Znaki Towarowe i Wzory Przemysłowe) - Sąd stwierdził, że badanie, czy znak jest sprzeczny z porządkiem publicznym musi odnosić się do samoistnych cech znaku towarowego, a nie do okoliczności związanych z działaniem właściciela znaku towarowego. Wynika z tego, że okoliczność, iż właściciel wspólnotowego znaku towarowego nie ma prawa oferować w państwie członkowskim usług oznaczanych tym znakiem towarowym ani ich tam reklamować, nie może skutkować stwierdzeniem, że sam znak towarowy jest sprzeczny z porządkiem publicznym lub przyjętymi dobrymi obyczajami. Niemniej nie oznacza to, że istniejące w przepisach zakazy handlu określonymi substancjami nie będą mieć wpływu na ocenę zgodności znaku z dobrymi obyczajami i porządkiem publicznym.

Jednym z ciekawszych przypadków jest wykorzystanie w znakach towarowych wizerunku lub nazwy konopi. Przez wiele lat konopie indyjskie były zakazane prawie na całym terytorium Unii Europejskiej, z wyjątkiem Holandii. Obecnie podejście do konopi się zmieniło i chociaż nadal w wielu państwach uprawa i używanie konopi indyjskich w celach rekreacyjnych nadal jest zakazana, mogą być one legalnie używane w celach medycznych. Ponadto dopuszczalne jest wprowadzanie do obrotu przetworów z konopi siewnych, które nie zawierają THC. Sytuacja prawna konopi nie pozostała bez wpływu na udzielanie praw ochronnych na znaki towarowe. O ile generalnie możliwe jest wykorzystanie zarówno nazwy konopi, jak i ich wizerunku, do oznaczania różnych towarów, o tyle w niektórych przypadkach mogą pojawić się wyjątki od tej reguły. Przykładem takiego wyjątku jest sprawa odmowy udzielenia ochrony dla znaku Z.509690 „Królestwo konopi”. Sprawę tę rozpatrywał Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, który w wyroku z dnia 3 grudnia 2021 roku sygn. akt VI SA/Wa 1632/20 stwierdził:

W tej sytuacji niewątpliwie kluczowe znaczenie w rozpoznawanej sprawie miała kwestia braku określenia rodzaju konopi w złożonym przez Skarżących wniosku, w szczególności jeśli chodzi zgłoszone klasy towarowe. Analizując potencjalne postrzeganie przez przeciętnego odbiorcę oznaczenia "[...]" w związku z ww. klasami towarowymi obejmującymi szeroko pojęte produkty kosmetyczne, środki medyczne, wyciągi, napary oraz artykuły tytoniowe należy stwierdzić, że przeciętny odbiorca z dużą dozą prawdopodobieństwa będzie mógł przypuszczać, że ma do czynienia z propagowaniem substancji odurzających. Po drugie zestawienie słów "[...]" ze słowem "[...]" samo w sobie (zwłaszcza jeśli chodzi o towary z klasy 5 (zioła) i 34 (tytoń i inne) sugeruje przeciętnemu odbiorcy aprobatę dla stosowania środków odurzających.

Podobne stanowisko zajął Sąd UE w swoim wyroku z dnia 12 grudnia 2019 roku T-683/18 CANNABIS STORE AMSTERDAM, w którym stwierdził, że znak:



będzie postrzegany przez właściwy krąg odbiorców jako wskazanie, że produkty spożywcze i napoje objęte zgłoszeniem tego znaku, jak również związane z nimi usługi, zawierają substancje odurzające uznane za nielegalne w wielu państwach członkowskich. Tym samym taki znak jest sprzeczny z porządkiem publicznym. Jednocześnie w wielu innych wypadkach znaki odnoszące się do konopi uzyskują ochronę dla różnych towarów i usług odnoszących się do konopi włóknistych na przykład znak R.331085:



Zakazy dotyczące innych substancji także mogą być powodem odmowy udzielenia ochrony. Urząd Patentowy RP odmówił udzielenia prawa ochronnego dla znaków Cocainka (Z.325678) oraz LSD energy (Z.325675).

Natomiast fakt, że w Europie nie można uznać za sprzeczny z porządkiem publicznym znaku, który służy do oznaczania zakazanych towarów, nie oznacza, że tak jest na całym świecie. W Iranie nie jest dopuszczalna rejestracja znaków towarowych dla napojów alkoholowych, ponieważ spożywanie tych napojów i handel nimi jest tam zakazany. Dlatego też nie został zarejestrowany w Iranie znak towarowy międzynarodowy IR1296287:



mimo iż sam znak w żaden sposób nie odnosi się do alkoholu, ani tym bardziej nie zachęca do jego spożywania.

10. Podsumowanie

Powyższe zestawienie pokazuje, że chyba żadna z przesłanek odmowy udzielenia ochrony znakowi towarowemu tak bardzo nie zależy od kontekstu, jak sprzeczność z dobrymi obyczajami i porządkiem publicznym. Jednocześnie można zauważyć, że o ile generalnie cała ludzkość posiada pewne wspólne wartości moralne, które chroni, o tyle hierarchia tych wartości jest bardzo różna w różnych kulturach. Niemniej wyraźna jest zależność pomiędzy stopniem wolności społeczeństwa jako takiego, a ograniczeniem możliwości uzyskiwania ochrony dla znaków uznawanych za kontrowersyjne. W dojrzałych demokracjach orzecznictwo jest bardziej liberalne. Najbardziej jaskrawym przykładem jest tutaj cytowane powyżej orzeczenie *Matal v. Tam*, które uznaje, że zasada ochrony wolności słowa jest ważniejsza niż ochrona uczuć jakiejś grupy społeczeństwa. Na drugim biegunie znajdują się państwa, w których wolności demokratyczne są bardzo ograniczone, a życie społeczne jest rządzone przez jedną religię jak np. Iran. W takich miejscach przesłanka zakazująca udzielania ochrony znakom towarowym sprzecznym z dobrymi obyczajami i porządkiem publicznym jest interpretowana jak najszerzej.

Także kontekst historyczny ma olbrzymi wpływ na zastosowanie przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i porządkiem publicznym. Znak towarowy BIN LADIN przed 11 września 2001 roku nie byłby w ogóle kontrowersyjny. Podobnie znaki zawierające swastykę nie były uznawane za sprzeczne z porządkiem publicznym przed narodzinami nazizmu i zbrodniami popełnionymi w czasie II wojny światowej.

Duża zależność od kontekstu historycznego i kulturowego przy stosowaniu przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i porządkiem publicznym z jednej strony znacząco utrudnia tworzenie marek globalnych, a z drugiej – stawia przed ekspertami urzędów własności przemysłowej duże wymagania w zakresie posiadania wiedzy ogólnej. Nie ma przecież praktyki powoływania biegłych w procedurze udzielania praw ochronnych na znaki towarowe, a zatem to ekspert musi samodzielnie badając znak ocenić, czy nie narusza on dobrych obyczajów i porządku publicznego. W przypadku, gdy na terytorium ochrony żyje wiele różnych grup etnicznych i religijnych zadanie polegające na ocenie, czy określony znak nie będzie naruszać ich uczuć, nie jest proste. Podobnie w przypadku znaków wulgarnych sprawa także nie jest prosta – często niewinnie wyglądające skróty czy rysunki, w slangu, który jest zrozumiały wyłącznie dla określonej grupy społecznej, mogą mieć wulgarne znaczenie. Jak się okazuje, ważne jest także przeznaczenie znaku towarowego. Znak może naruszać porządek publiczny lub dobre obyczaje tylko w przypadku stosowania w odniesieniu do niektórych towarów. Jednym słowem każdy przypadek, kiedy pojawia się podejrzenie naruszenia dobrych obyczajów lub porządku publicznego, wymaga odrębnej i dogłębnej analizy.

Wykaz skrótów:

EUIPO – Urząd Unii Europejskiej ds. Własności Intelktualnej
THC - tetrahydrokannabinol

UPRP – Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej

USA – Stany Zjednoczone Ameryki

WSA – Wojewódzki Sąd Administracyjny

NSA – Naczelny Sąd Administracyjny

ZTUE – znak towarowy Unii Europejskiej

Bibliografia

Alicja Adamczak, Andrzej Szewc, *Konwencja Paryska o ochronie własności przemysłowej: komentarz*, Warszawa 2008

ASEAN COMMON GUIDELINES FOR THE SUBSTANTIVE EXAMINATION OF TRADEMARKS (First Edition), The ASEAN Secretariat Jakarta, 2017

Edyta Demby-Siwiek red., *Bezwzględne przeszkody udzielenia prawa ochronnego na znak towarowy*, Warszawa 2016

EUIPO TRADE MARK AND DESIGN GUIDELINES

Christine Haight Farley, *Stabilizing Morality in Trademark Law*, 2014, https://digitalcommons.wcl.american.edu/facsch_lawrev

Tracy Jong, Luis Emilio Ormaechea, *Trends to Note in Alcoholic Beverage Trademark Law That Can Impact the Decision Making Process for Businesses At Critical Points in the Alcoholic Beverage Product Life Cycle*, Buffalo Intellectual Property Law Journal, Volume 12, Number 1 (2020)

Ewa Nowińska, Urszula Promińska, Michał du Vall, *Prawo własności przemysłowej Przepisy i omówienie*, Warszawa 2003

Ryszard Skubisz, *Prawo znaków towarowych Komentarz*, Warszawa 1997

Ryszard Skubisz red., *System prawa prywatnego Tom 14b Prawo własności przemysłowej*, Warszawa 2012

Michał du Vall red., Elżbieta Traple red., *Prawo patentowe*, Warszawa 2017

Wytyczne Prezesa UPRP w zakresie znaków towarowych